

SŁOWO

Wilno, Wtorek 23-go grudnia 1924

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 6 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednospaltowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadane 40 gr. Maksymalnie 60 gr. W N-rach świątecznych i na przewidywane 25 proc. drożej.

Królewska 1 **Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie** Wileńska 36

Na upominki gwiazdkowe posiada olbrzymi wybór:

Przybory piśmienne marmurowe, szklane i oksydowane. Biżuterki. Wykwintna galanteria skorzana i papeterja. Obrazy i ramy.

Nawooci nut wydawnictw krajowych i zagranicznych. Partyje do spiewu i na fortepjan wszystkich oper. Arje operetkowe. Wydawnictwa francuskie.

Poleca nowe **PIANINA** frmy „August Förster“ w Löbau.

Nastroje niemieckie.

Tabliczka porównująca ostatnie wybory w Niemczech z wyborami 4 maja 1924 r. przedstawia się następująco:

4 maja.		7 grudnia.	
Prawica:			
Chrześcijańsko-socjalni	34	14	
Niemiecko-narodowi	106	110	
Centrum:			
Niem. ludowi	44	51	
Centrum	65	69	
Demokraci	28	32	
Lewica:			
Socjaliści	100	182	
Komuniści	62	45	

Wśród partji mniejszych uwi- docznili wzrost bawarskiej partji ludowej z 15 na 19 i grupy gospodarze- z 15 na 17. Ogólnie jednak na wyborach najbardziej zyskali socjaliści, którzy zyskali 32 mandaty, przy jednoczesnej porażce dwóch grup skrajnych, konkurujących z socjalistami w propagandzie pomiędzy robotnikami fabrycznymi, t. j. komunistów i hitlerowców.

To też opierając się na suchych cyfrach natychmiast po otrzymaniu depeszy o wynikach wyborów w Niemczech dopisaliśmy do niej komentarz, że centrolew wydaje się być tam kombinacją parlamentarną bardziej prawdopodobną, niż centropraw. Istotnie centrolew do którego weszli socjaliści, demokraci, centrum i ludowcy reprezentowali 284 głosy, a centropraw zleżony z narodowców, ludowców i katolików (centrum) przy ewentualnym poparciu grupy Hitlera jedynie 244 głosy.

W ten sam sposób na drugi dzień po wyborach oceniliśmy sytuację w Niemczech prawie cała prasa polska i zawiadła się gruntownie.

Pomimo, że nowe wybory, nie licząc zmiany liczebności stosunku pomiędzy dwoma obozami socjalizmu, dały rezultaty bardzo zbliżone do wyborów poprzednich, pomimo że skrajna prawica straciła 20 głosów, bez żadnej rekompensaty dla prawej strony Izby—kancelera Marx rzeka się swego stanowiska (pozostając jednak nadal kierownikiem rządu w przewidywaniu że rokowania gabinetowe będą trwały przez czas dłuższy) i pieczęć kanclerska ofiarowana jest Stresemannowi.

Stresemann wchodzi w rokowania przedewszystkiem z narodowcami. Rząd Stresemanna ma mieć charakter wybitnie prawicowy.

Po kilku dniach rokowania się rozbijają. Stresemann dobrowolnie rzeka się swej misji. Marx urząd- duje nadal. Ale dlaczego? Oto pod wpływem wiadomości zewnątrz, nacjonalisci zdecydowali, że jeszcze nie pora w Niemczech na rządy prawicy. Nie chcą oni kalaf kompromisami standardu, pod którym szli do wyborów. Wykonali hinden- burgowski odwrót. Rząd, który przyjdzie, będzie rządem bez wyra-

zu, będzie jedynie parawanem prze- znaczone, aby przed zagranicą ukrywać właściwe intencje i prawdziwe nastroje niemieckie.

Ale cóż się stało. Przecież w parlamencie z 4 maja, tak zbliżo- nym do obecnego, panował wszech- władnie duch bloku centrowego, a kanclerz Marx, zasiadający w cen- trum był tego ducha doskonałym wyrazicielem. Podobno do zmiany tej przyczyniła się w znacznym stopniu zmiana osób w ugrupowaniach par- tyjnych. Nowi posłowie, którzy we- szli dnia 7 grudnia, są nastrejeni o wiele bardziej zdecydowanie, są zwolennikami bardziej twardej polityki, aniżeli ich poprzednicy.

Po drugie, u nas często się nie rozróżnia niemieckich odwetowców od niemieckich monarchistów. A przecież to absolutnie nie jedno i to samo. Odwetowcy są jedynie częścią obozu monarchicznego w Niemczech, ale stronnictwa, które nie aktualizują hasła rewolucji tem- niemniej mogą być partjami monarchicznymi.

Za partje świadomie głoszące prowokujące hasła pod adresem zagranicy uważać możemy tylko hit- lerowców i narodowców. Powołanie Hohenzollernów na tron byłoby dziś jeszcze prowokacją wobec ko- alicji. Ale partja, która obawia się konsekwencji politycznych monar- chicznego przewrotu i dlatego tyl- ko nie wywiesza standardu z koroną cesarską, nie jest jeszcze par- tją republikańską. Partją republi- kańską nazwiemy dopiero stronnictwo, które z zasady, z idei bronić będzie republiki, jako formy rzeko- mo wyższej nad formą monar- chiczną. Otóż ani ludowcy, ani cen- trum ostatniego stanowiska nie zajmują.

Stresemann, najwybitniejsza dziś indywidualność w Niemczech, jest zdecydowanym monarchistą, pomimo iż do odwetowców nie należy. Nie wahał się nawet wyrazić swych uczuć przed korespondentem za- granicznym, któremu też oświadczył, że za przyszłego cesarza uważa księcia następcę tronu Wilhelma (pomijając Wilhelma II-ego). Na uwagę dziennikarza, że książę nie jest może stworzony do tak wielkiej roli, jak restauratora Cesarstwa, p. Stresemann miał odpowiedzieć: „Myli się pan. Kronprinz nie można sądzić z pozorów. Niech pan pomyśli jaką miałby opinię Edward VII gdyby umarł jako książę Wa- lji”. — Całe to oświadczenie nie przeszkadza jednak niektórym dziennikarzom polskim zaliczać lu- dowców p. Stresemanna do obozu republikańskiego.

Drugi tego typu republikanin, p. Marx wygłosił mowę podnoszącą zalety Wejmarskiej konstytucji republikańskiej. Zaczęta w ten sposób mowa kończyła się wyznaniem, że ustrój przyszłości niemieckiej jest ustrojem monarchicznym.

A przecież na tem nie koniec. Dziś jeszcze przy wyborach głoszą

prawie wyłącznie ludzie, którzy brali udział w wielkiej wojnie, Pa- miętaję ciężary, niewygody, utra- pienie, klęski związane z wojną. Ale dorasta przecież pokolenie, które zazdrościć tylko będzie bra- ciom starszym krzyżów żelaznych i wspomnień z okopów. Dla tego pokolenia wojna 1914—1918 r. bę- dzie tem, czem dla nas było po- wstanie 1863 r. Czyż to pokolenie zechce się poddać taudencie ustroju republikańskiego, czy nie zapagnie panowe do prawideł konstytucyj- nych wnieść nuty heroizmu.—Lud- dzie znający Niemcy zapewniają, że prawdziwa reakcja zacznie się tam dopiero z chwilą, gdy do urn wyborczych staną w większej licz- bie rocznie, które nie przeszły przez komisje poborowe w czasach wojny.

W ostatnim exposé, które p. przy- dent ministrów Wł. Grabski wygłosił do przedstawicieli prasy warszawskiej, spoty- kamy taki ustęp:

„Odłożono podatków na rok przyszły na 265 milj., a 460 mil. będzie osiągnięte do 1 stycznia. Czyli że rząd zakredytował społeczeństwa 265 mil. pod nazwą odłożo- nych podatków. Gdy do tego doliczymy to, co rząd dał bankowi Gospodarstwa Krajo- wego i Bankowi Rolnemu, otrzymamy sumę 310 mil., którą rząd w 1924 pod różni- mi postaciami rozpozyczył społeczeństwu”.
Brawo! Mamy więc kredyt w sumie 265 milj. „odłożonych podatków”, a zarazem został nam podsunięty doskonały projekt wspaniałych kredytów na przyszłość. Po- prosta rzecz p. Grabski w roku przyszłym podnieść podatki o jakie skromnie 30 lub 40 miliardów, a potem znów „rozpozyczy” je społeczeństwu. Będzie mógł się wtedy nasz premier chwalić, że żaden kraj nie otrzymuje tak wspaniałych kredytów od rządu jak społeczeństwo polskie.

Metoda p. Grabskiego przypomina jed- nak pewien epizod z wykładów niemieckie- go profesora, który odesyłał treść swego wykładu odczytając szeptem zdanie: „hier muss ein Witz gesagt werden”. Jak się okazało poczesny profesor zawsze w pe- łowie swego wykładu mówił jakieś dowcip, aby orzeźwić salę i wzmożyć czujność swoich słuchaczy. Czy te kredyty z od- łożonych podatków nie były u p. Wł. Grabskiego właśnie takim witem dla podtrzy- mania własnej dziennikarskiej i skontrolowania ich wiadomości w dziedzinie abecadła oko- niczności?

SEJM I RZĄD.

Wymlana not pomiędzy Polską a Z. S. S. R.

Miedzy rządem polskim a rzą- dem Z. S. S. R. nastąpiła dłuższa wymiana not w sprawie spławu Niemnem drzewa związkowego do Kłajpedy. Komisariat Ludowy spraw zagranicznych zwrócił się do Po- sełstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie z notą z dnia 15.X.1924 r. domagającą się przepuszczenia drzewa związkowego Niemnem do Kłajpedy, motywując swe żądanie faktem wejścia w życie konwencji kłajpedzkiej, oraz tem jakoby rząd polski korzysta już faktycznie z wolnego spławu Niemnem.

W odpowiedzi na powyższe Charge d'affaires Polski w Moskwie dnia 24.XI b. r. złożył komisariatowi ludowemu spraw zagranicznych notę stwierdzającą niezmiennie dą- żenie rządu polskiego do rozwinię- cia stosunków gospodarczych mię-

Za Kordonem.

Telegramy od naszego korespondenta z pogranicza.

„Oczy i uszy“ władzy sowieckiej.

Korespondenci robotniczy i chłop- scy odegrują w życiu państwo- wem S.S.S.R. rolę „oczu i uszu“ wła- dzy sowieckiej. Pomagają oni, jak pisze w Nr. 259 „Młot“ w artykule wstępnym, bolszewikom ulepszać aparat administracyjny, tępią nad- życie, sprzyjają rozwojowi gospo- darszemu Sowietów. Dowodem, że pracują dobrze jest nienawiść wzglę- dem nich wrogów władzy sowiec- kiej. Nienawiść ta wyraża się w zabój- stwach, pobiłach i prześladowa- niach korespondentów przez kula- ków i obszarńszych pacholców.

W dalszym ciągu „Młot“ stwier- dza że „kulactwo“ organizuje się, stara się przeniknąć do Rad wiej- skich, do kooperatyw, komitetów wzajemnej pomocy aby uzyskać tem większy wpływ na bieg spraw. Na zakończenie swego artykułu zazna- cza, że władza sowiecka potrafi o- brenić korespondentów zastosewa- jąc względem napadających na „rab i siel-korow“ najsurowsze prawa rewelucyjne. Rola kores- pondentów robotniczych i włościań- skich stwierdza, że denuncjatorstwo w Rosji uzyskało prawo obywatel- stwa i, że obarzone do żywego włościanstwo organizuje zbrojne wystąpienia przeciwko korespon- dentom, które częste kończą się zabójstwem lub pobięciem „oczu i uszu“ władzy sowieckiej.

Wystąpienia te w ciągu osta- tniech tygodni nabierają coraz wię-

cej cech otwartej walki z ustrojem sowieckim. Poza denuncjatorstwem „sielkora“ znajdują one źródło w ogólnej sytuacji wewnętrznej. Szcze- gólnie egzekucja podatków, prze- prowadzana z całą bezwzględnością przez funkcjonariuszy sowieckich wywołuje wrogie odruchy całych wsi.

Krawczuk prowokatorem.

Miński „Młot“ podając wiado- młość o sądzie derażnym nad ban- dytami z pod Leśnej nazywa her- szta bandy Krawczuka skazanego na śmierć prowokatorem. Rząd pol- ski miał go użyć w celu uspokoi- enia opinii społecznej.

Przy pomocy Krawczuka władze bezpieczeństwa aresztowały 20 chłopów białoruskich, których o- skarżono o napad. Bandytów „Młot“ nazywa w dalszym ciągu „party- zantami“ i twierdzi, że ruch ten zatacza coraz szersze kręgi. Dowo- dem czego są ostatnie napady na folwarki obszarńców i osadników wojskowych.

Informacje prasy sowieckiej o sytuacji we wschodnich wojewódz- twach mają ustaloną opinię i niko- go zdaje się w błąd nie wprowa- dza. Skazanie Krawczuka, w sprawie którego przewód sądowy wy- kazał, że był on hersztem bandy, na żoździe sowieckim, oświeśla ja- skrawie „prawdziwość“ informacyj „Młota“.

Przytoczone okazywało się, że dojsie do porozumienia nie będzie trudnem. Po przerwie świątecznej rokowania będą mogły być wznowione około 5 stycznia. Spodziewać się należy, że po Świętach rokowania pójdą w szybkim tempie i zbliżą się ku za- kończeniu.

TELEGRAMY.

Prasa francuska o reformie Mussoliniego.

PARYŻ, 22.XII. (Pat). Prasa pa- ryska podkreśla znaczenie wniesio- nego przez Mussoliniego do parla- mentu projektu reformy wyborczej we Włoszech. Zdaniem „L'Oeuvre“ premier włoski uczynił to dlatego, że uznał faszyzm za stracony i próbuje przez zaprowadzenie nowe- go systemu powrócić do normal- nych stosunków. „Petit Parisien“ uważa, że krok Mussoliniego może uchronić kraj od przepaści nad któ- rą się znalazł. „Journal“ zaznacza, że krok Mussoliniego nie dowodzi rozwoju faszyzmu, lecz przeciwnie stwierdza jego koniec.

Echo zabójstwa sirdara Stacks.

KAIR, 22.XII. (Pat). Przywódca studentów egipskich — Hilmi Gaier uroczystość przy policji od czsu dokonania zamachu na sira Lee Stacksa zgłosił się sam do prokura- tera wojennego.

Uroczystości Sienkiewiczowskie w Bułgarii.

SOFJA, 21.XII. (Pat). W sobotę wieczorem odbył się dalszy ciąg uroczystości Sienkiewiczowskich. Zebranie na uniwersytecie sofjskim w obecności przedstawicieli rządu i ciała dyplomatycznego otworzył delegat Alliance Française Laurent, przemawiał zaś prof. Hakean i po- seł Grabowski.

Urlep ministra Kiedronia

Minister przemysłu i handlu inż. Kiedroń wyjechał na kilkudniowy pobyt do Zakopanego. Zastępuje go dyrektor departamentu 1-go p. Władysław Malangiewicz.

Nominacja p. Zabierzowskiego.

Starosta powiatu Święciańskiego p. Zygmunt Zabierzowski został mianowany osobistym sekretarzem p. St. Thugutta.

Rokowania handlowe z Czechowacją.

Rokowania handlowe z Czecho- słowacją rozwijają się pomyślnie, obydwie strony w toku posiedzeń przedstawiły sobie swe postulaty,

Sprawy gospodarcze.

Ułgi podatkowe.

Uwzględniając ciężkie położenie ludności rolniczej na obszarze województw wschodnich, dotkniętych wydarzeniami wojennymi, inwazjami i t. p. Ministerstwo Skarbu wydało następujące zarządzenie:

1) Przypominając wskazówki instrukcji egzekucyjnej z dnia 3 lutego 1924 roku oraz okólnika z dnia 9 lutego 1924 r. L.D.P.O. (411) V. poleca się aby na obszarze województw wschodnich zostały zwolnione od egzekucyjnego zajęcia za zaległe podatki państwowe:

a) inwentarz żywy (konie, woły i krowy) i martwy (wszelkie narzędzia i maszyny rolnicze traktory, samochody ciężarowe i t. p.)

b) zapasy zboża, siana, słomy i innych ziemiopłodów w ilości potrzebnej na zasiew, na wyżywienie do przyszłych zbiorów rolnika, jego rodziny, służby (robotników), oraz na utrzymanie inwentarsa żywego.

Wobec tego egzekucję należy kierować na konie wyjazdowe, powozy, samochody osobowe, na przedmioty wymienione w p. 2 i 3 § 2. wspomnianej instrukcji egzekucyjnej z dnia 8 lutego 1924 r., czynsze ziemskie i t. p.

Na inwentarz żywy i martwy można wyjątkowo skierować egzekucję nie inaczej, jak po uprzednim stwierdzeniu, że ilość posiadanej inwentarsa przewyższa normalne potrzeby gospodarstwa.

akoje egzekucyjną należy wogóle prowadzić ogólnie, baszca na to aby gospodarstwa rolne nie były pozbawione możności prawidłowego funkcjonowania.

1) Mając na uwadze szczególnie ciężkie położenie rolników w t. zw. pasie frontowym t. j. w pasie leżącym pomiędzy dawnymi frontami wojsk rosyjskich i niemiecko-austriackich oraz w miejscowościach, bezpośrednio przylegających do frontu, Min. skarbu przyznaje właścicielom gospodarstw rolanych położonych w tym pasie, które nie zostały jeszcze w całości odbudowane t. j. nie posiadają budynków lub inwentarzy koniecznych do prowadzenia gospodarstwa rolanego, następujące specjalne ulgi:

a) W podatku gruntowym — wstrzymanie z urzędu bez specjalnych podań płatników — egzekucję podatku gruntowego oraz oddzielnego dodatku do dalszych zarządzeń;

b) W podatku majątkowym — odroczenie do dn. 1 października 1925 r. zaległych należności z tytułu tego podatku. Ułga ta będzie przyznawana właścicielom gospodarstw rolanych o obszarze do 100 ha. przez władze podatkowe i instancji na wniosek zwierzchności gminnych, zaś właścicielom większych majątków na indywidualne prośby,

które przedstawić należy do decyzji Ministerstwa Skarbu, wstrzymując równocześnie kroki egzekucyjne.

Miejscowości, które zaliczyć należy do pasa frontowego, ustalił naczelnik urzędu (Inspektoratu) Skarbowego w porozumieniu z naczelnikiem powiatowej władzy administracyjnej.

Ponieważ liście zażalenia dotyczą także bezwzględności w ściąganiu zamoistnych podatków komu-

nalnych, Dyrektorowie Izby Skarbowych mają porozumieć się w tej sprawie z pp. Wojewodami i wyjednać wydanie odpowiednich zarządzeń władzom samorządowym.

Podając treść niniejszego okólnika do wiadomości władz podatkowych i Instancji, Ministerstwo Skarbu poucza o konieczności taktownego i życzliwego traktowania miejscowej ludności oraz unikania wszelkiego, co mogłoby zrazić tę ludność do państwowości polskiej.

gospodarczą—chłopi z b. dzielnicy Pruskiej. Syntezę tego wszystkiego uosabia prezes stronnictwa Witos.

Chłopi galicyjscy od lat wielu brali czynny udział w wyborach mieli swych posłów. Wiedzieli przy wyborach kandydować, na kogo głosują, kto jest postem ich okręgu, ich powiatu. System ten był dla nich zrozumiały. Dziś mają wybory na Nr—y. „Poco człowiek ma się chować poza sztydem? poco na Nr głosujmy na człowieka” — mówił jeden z licznych mówców występujących przeciwko głosowaniu z list.

Lepszy sejm co do składu osobistego, mniej liźny, bez balastu figurantów, [z większym procentem Polaków, z mniejszym Ukrainców i Białorusinów—oto postulaty popularne na kongresie. I to stanowiło rdzeń projektu Rady naczelnej stronnictwa, projektu, którego referentem był prof. Buzek. Nie będą wchodził w pewne braki projektu Buzka. Jest to nieco zepsuty projekt rzucony przezemnie i paru moich przyjaciół w roku zeszłym. Lecz rdzeń tego projektu odpowiada polskiej racji stanu i dążeniem chłopów, stąd został aprobowany

przez prezesa posła Witos. O duszę naszego włościanstwa walczą obecnie dwie partie: jedna usiłuje zharmonizować dążenie mas z polską racją stanu, uszlachetnić te dążenia, wprowadzić do nich więcej rozum politycznego; druga grupa usiłuje zagrać na najgorszych instynktach mas, aby one ją wyniosły do władzy, jest skłonna do sprzymięnienia się z antypolskimi żywiołami dla osiągnięcia tej władzy. Pierwsz, to tak zw. Piastowcy, druzzy — to Wyzwoleńcy. Od rezultatu walki tych dwóch grup będzie zależał los Polski. Pomoc należy się pierwszej grupie od inteligencji, usabiającej myśl narodu—przezwidziałanie drugiej.

Nie uważaję pierwszej z tych grup za idealną. Nie mogę zgodzić się z wielu szczegółami proponowanych przez nich reform politycznych stanowczo uważaję za wadliwy ich program reformy agrarnej, a bezstronność zmusza mi przyznać, że jest to grupa bardziej państwowych przyjaciół w roku zeszłym. Lecz rdzeń tego projektu odpowiada polskiej racji stanu i dążeniem międzynarodowej walce o byt.

Wł. Studnicki.

Wrażenia z kongresu P. S. L.

Nadesłana nam przez p. Wład. Studnickiego korespondencja umieszczaemy z zastrzeżeniem opinii. Musimy też zaznaczyć, że nigdy nie ocenialiśmy P. S. L. Piasta tak optymistycznie, jak to czynił ostatnio nasz współpracownik. Obok wartości podkreślonych przez autora artykułu, posiada też ono duże wady od zalet wady, sąrdwo w programie, jak zwłaszcza w personalnym składzie swych kierowników.

Podczas dwudniowego kongresu P.S.L. byłam dwa razy po kilka godzin na kongresie w charakterze gościa. Bardzo żałuję że nie miałem czasu dowiedzieć się, że niezależnie od PSL mogą uzyskać prawo wstępu, że nie mogłem przez to być od początku tego prawdziwie imponującego zjazdu ludowego.

Zjechało się około dwóch tysięcy ludowców z pod znaku Witos. Ludowcy byli partją galicyjską, nawet niemal wyłącznie zachodniogalicyjską, dziś już ogarnęli całą Polskę. Na sali słyszałem przemawiających delegatów z ziemi Grodzieńskiej, z Wołynia, z Pomorza, Poznańskiego, Chelmszczyzny oraz szeregu miejscowości Królestwa. W naradach brali udział redaktorowie licznych pism ludowych. Nad wszystkimi górowała potężna indywidualność posła Witos, prezesa stronnictwa, uosabiającego maksymum inteligencji, jaką może u nas osiągnąć chłop — samouk, dla którego szkoła średnia był sejm galicyjski i Koło Polskie w Wiedniu, a akademją sejm polski i dwukrotne stanowisko prezesa Rady Ministrów. Wojna światowa, wielkie wypadki, którymi się przypatrywał, odpowiedzialne stanowiska, jakie stały się jego udziałem rozwinęły w nim zmysł państwowy ujmowania spraw z punktu widzenia interesów państwowych. Poseł Witos jest dziś może jedynym mężem stanu w naszym sejmie. Zródłem jego siły politycznej jest jego naturalny związek z masą chłepką. Masa szuka tego, który ją poprowadzi, kto by myślał za nią i był jej sumieniem. Zatrzymała się na Witosie. On jej jest bliski dzięki swym własnościom, a więc swym zaletom i wadom. Nawet te cechy jego, które odpychają od niego inteligenta, przyciągają chłopów. On jest ich politycznym wychowawcą.

Ten zmysł państwowy, który tak wyraźnie zaznaczał się na kongresie od niego pochodził. Kongres był poprzedzony lokalnymi zjazdami, na których przemawiał poseł Witos o potrzebie reformy konstytucyjnej, o potrzebie reformy ordynacji wyborczej i innych sprawach państwowych.

Najlepsze wrażenie sprawiła na mnie dyskusja o reformie konsty-

tucji i ordynacji wyborczej. Nietykliwość poselska wywoływała liczne głosy protestu. Mówcy w swych wnioskach szli nawet za daleko, ale wnioski i protesty przeciwko nietykliwości posłów były wywołane liźnami i karygodnymi nadużyciami tej nietykliwości. Chłop polski z Wołynia skarżył się na to, że połowie ukraińscy nawetwali do nieplacenia podatków, niedawania rekruca i głosili że Polska wkrótce upadnie. Pozwalała podkopywać Polskę posłom, sejm ich nie wydale, sąd ich nie może przez to ukarać, władza miejscowa ich ślepią. Lecz nietykliwość posłów Ukraincy i Białorusini, ostrości nietykliwości poselskiej, usiłują szkodzić Polsce, czynią to i Wyzwoleńcy. Oto chłop Małopolski środkowej opowiadał że przyjeżdżał do nich poseł partji „Wyzwoleńcy” i mówił: „Jak będą wybory nie wybierajcie chłopów rozumniejszych, ale bierzcie zajadłych, nienawidzących szlachty, niech oni wystąpią tak w sejmie, żeby wszyscy przypomnieli 1846 r.” „Poco taki poseł, czemu sejm pozwala posłom warcholstwo szerzyć, lud demoralizować, czemu nie pobawi go mandatu?” — wołał delegat na kongresie PSL.

Gdy sprawa szkolnictwa była na porządku dziennym kongresu, jeden naucezyciel ludowy, typowy Główniak z powieści Tetmajera przemawiał demagogicznie: „Szkoła dziś ma opiekunów, którzy chcą, by chłop był ciemny, by potulnie czekał na korytarzu starostwa, aż się pan starosta z referentem nie nagada o polowaniu... Ale prezes Witos niech powie w Sejmie, że chłop już traci cierpliwość, że go doprowadzą do tego, że rzuci się jak rozjuszony zwierzę...” Na sali dały się słyszeć słabe oklaski. Przewodniczący Witos ozwał się swym silnym głosem; „Jak może mówca poniżać chłopów polskiego, twierdzić, że rzuci się on jak dzikie zwierzę!” Na sali huozne oklaski wywoływały te słowa prezesa Witos. Pomyślałem wówczas: Witos—wychowawca—budzi ludzkie, zohydza niższe instynkty naszych mas. Chłopi nie chcą posłów figurantów, zjadaczy djet, choć zdolnych do pracy prawodawczej. Znajac niski poziom umysłowy wielu posłów, pamiętając ekscesy agitacyjne Ukrainców Wyzwoleńców, pragną, aby był ktoś, który mógł rozpędzić sejm na cztery wiatry, gdy on staje się zakatą kraju. Stąd energicznie domagali się zwiększenia władzy prezydenta. Jeszcze jeden etap myślowy, a masa ta będzie wołała o króla.

Kulturę polityczną do stronnictwa Piasta wnoszą chłopi z Galicji zachodniej, nacjonalizm ochronny przed agresją mniejszości narodowych chłopi ze wschodniej Małopolski i ziem wschodniej. Kulturę

WIELKA
WYPRZEDAŻ PRZEDSWIĄTECZNA
PO CENACH ZNACZNIE OBNIŻONYCH
krajowych i zagranicznych wyrobów:

Na gwiazdki! Na gwiazdki!

Perfumeryjnych
Kosmetycznych
Galanteryjnych

PRZEDMIOTY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
poleca

T-wo I. B. Segall S-ka
Ako.

1) Trocka 7
2) Zamkowa 26
3) Mickiewicza 5

Sklepy detaliczne:

BANK

Towarzystw Spółdzielczych

Mickiewicza 29

Zawiadamia, że w Wigilię Bożego Narodzenia 24 grudnia r. b. CZYNNY BĘDZIE do 12 poł.

„Polska Składnica Galanteryjna“
WŁ. FRANCISZEK FRLICZKA
Wilno, Św.-Jahńska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład owarów Galanteryjnych i Norymberskich

Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nie i Pożezeh

A. ks. LUBOMIRSKIEO
w Przeworsku
PERLA PRZEWORSKA.
ŻYTIOWKA.
KONTUSZOWKA.
RUM KRAJOWY.

Głos rozpaczy.

II.
Gdy rozwściekлены Murawjew zduśił wszystko co w Mohylew-szczyźnie i Witebszczyźnie było polskiego rozkazai, kimże stał się ten „obszarnik” polski na tym nie-szczęsnym Kresie? Odsadzony od praw wszelkich, więziony, wysyłany na Syberję do ciężkich robót, osiedlenia, na wygnanie, odchodząc pozostawił w domu rodzinę, co trwało do końca musiała. Gdzie nie było mężczyzny, rola ta przypadła kobiecie, która godnie, a równie dzielnie, przy warsztacie obrony Kresów wytrwała. A czasem było tu owe powstaniowe życie—spytacie? Ciągając się przez szereg lat miejscową „katorżną robotą”. Reforma włościańska przeprowadzona przed samym wybuchem powstania, a wprowadzana w życie przez rok 1863, 4, 5, 6, 7 była najpóźniejszą wodą na młyn moskiewski, dająca do zdyskredytowania polskiego „obszarnika”. Naprzywzieli Murawjew z Rosji najbezczelniejsze herdy „swoboczny” jak ją sam nazywał, i ci kłócić o ywatele z chłopem musieli. A jednak? Pomimo masy spraw, które nowoprzybyli sędziowie pokoju najbo-

zenniejszajdzi, starając się zawsze upokorzyć „obszarnika” — chłop kresowy instynktem samozachowawczym zrozumiał tę politykę i schlebując jej, o ile ona mu potrzebna była, s obywatelom nigdy do rozterki nie doszedł. Zaczęło się też ponad wszelki wyraz trudne powstaniowe gospodarstwo na roli — wyzerpanie finansowe po przebyte powstaniu było wielkie, a trzeba było pociągnąć chłopca do wspólności pracy.

Czasy były szalenie ciężkie — chłop po reformie samodzielnie pracować jeszcze nie umiał—obywatel na każdym kroku był przez rząd paraliżowany. Gospodarzono więc na ziemi „obszarnika” na wspólnie.—Pan dawał ziemię i ziarno do siewu, chłop pracował a przy końcu szedł podział jej rezultatów. „Obszarnik” cierpiał nieraz straszną biedę przy takiej gospodarce, chłop wzbogacał się z niej najsystematyczniej. Aż dopiero po latach doszło do tego że i obywatel i chłop kresowy zabrali się do postępowego gospodarstwa, każdy na swoją rękę. Ale jeżeli temu ostatniemu przy tym systemacie pracy rozwinął się apetyt na pańską ziemię, to „imperialista obszarnik” ani na chwilę nie przestał wierzyć, że spełnia narodowe kulturalne posłannictwo,

i wzbogaceniem się chłopca-kosztem swoim, szczerze, nieobłudnie się cieszył. Iluż w tym czasie rozmaitych koroniarzy przybywało na kresy po afery i dzierżawy. Każden po roku a najwyżej paru latach odchodził, przemawiając do miejscowych Polaków na pożegnanie: „nie czujcie się powołany do propagandy, podpisuj was, ale uciekam”. Tak! Do tego rodzaju „imperializmu” mało ludzi poczuliwają się obowiązanych—rdzeniem Polakiem wygodniej było pozostawić to kresowcom, tym ideowcom, którzy przynależność do Polski poddaje się obecnie wątpliwości...

A jaką ogólną pogardą na Kresach płacone było odstępowo—jak sumiennie w braku miejscowej prasy notowały pisma warszawskie imiona „sprzedawczyków”. Dostyżne przepatrzyły spisy statystyczne wileńskie Banku, by przekonać się, jak małym był procent zmniejszenia się włościanów ziemskiej polskiej w Mohylew-szczyźnie i jak w porównaniu do innych guberni najmniejsza obdużona była. Be też życie kresowca polskiego było zaparłem się nieraz najelementarniejszych potrzeb życiowych—myśl, że mógłby powiększyć ciężary majątku, odbierała mu wszelkie pokusy. Od urzędzenia wiedział dla czego

i po co go tu Bóg na tych Kresach postawił.
Wspominając ostatnie przeżycia nasze nie mówimy już tu o historycznych prawach naszych do tej ziemi. Tę prawdę nieoch badają historycy, ale tylko ci głęboocy, co ciąg historji snują od samych jej początków. Dla nas oddzielenych pracowników na tych Kresach wszystko mówi do nas po polsku. Każda rozwalona lub jeszcze waląca się drewniana cerkiew mówi nam o przeżytej martyrologji S. Józefa, Andrzeja Boboli i tych co przy kasowaniu Unji polegli. W Marcuchowie, w pow. Sienkim, widok cerkiewki stojącej przy gościńcu odwierciadła nam rzeź unitów chłopów, w dniu św. Anny przy kasowaniu unickiego obrządku. Chłop miejscowy dotąd uważa to miejsce za święte, bo zbroczone krwią niewinnych, i gromadzie na odpust w dniu tym do Marcuchowa ciągnie. W Obolach w dzim najstarszy kościół drewniany katolicki fundacji Jagielly, z obrazem malowanym na ścianie, na którym Jagiello trzyma w ręku skrypt z przywilejami, które kościółowi temu nadaje. W Sienne, powiatowem mieście gub. Mohylewskiej, mamy odpust i relikwie św. Fortunata, ofiarowane przez Papieża helmano-

wi Ogińskiemu, do którego wtedy klucz Sienki należał. W Smolanach daimy baszę zamku królowej Bony i posiadamy odpis zamiany włości Horwolskiej z miasteczkiem Smolany, księcia Wasyla Sanguszki z królową Boną na klucz Kowel-ski. Tu też w Smolanach spoczywa na cmentarzu założyciel Tow. Filaretów „Miły Bogu i ludzkości” Tomasz Zan, którego pamięć jest w błogostawieństwie”. (Tak głosi położony na kamieniu grobowym napis). Obok Zana spoczywa kolega jego Michał Caarnecki filareta, dziad dzisiejszego uzonego prof. Leona Petrażyckiego. O śledem wiorst od Smolan mamy Kochaczyn, majątność w której żył i umarł po strasznym śledztwie Nowosiłcewa i przebytem błogostawieństwie wygnaniu w Orenburgu nasz wielki „Promienista”.—Tu też ciągną się dawne posiadłości ks. Sanguszków, rozsprzedane w 1842 r. pomiędzy polskie dobrze zastużone krajowy rody. Od witebskiej strony ciągną się dawne posiadłości Pocięjów, a zaraz za stacją Boguszewska, w stronę Orszy zaczyna się majątność ks. i Lubomirskich z miasteczkiem i rezydencją w Dąbrownie, gdzie mieszkała i zmarła córka Tadeusza Czaackiego—księżna Lubomirska. Czyż takie historyczne miejscowości jak

Zarząd Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego

podaje do wiadomości, że na mocy uchwał Walnych Zgromadzeń Akcjonariuszów tegoż banku, a także Polskiego Banku Parcelacyjnego w Wilnie, ma nastąpić fuzja powołanych banków.

Złobek imienia Marii.

W niedzielę w Banku Ziemi przy Mickiewicza odbyło się w obecności 40 osób, organizacyjne zebranie „Komitetu Fundacyjnego” celu przyjęcia z zasadniczą pomocą znanej i popularnej instytucji, zwananej stałe „Złobkiem p. Brenstejnowej”, od imienia niestrudzonej kierowniczkii tego domu dla dziewcząt.

Do stołu prezydjalnego powołano przez aklamację p. hr. Feliksową, p. hr. Węsińską, Dr. Węsińskiego i na sekretarkę p. Iwaszkiewiczową. P. Świątecki odczytał historję Złobka, istotnie wzruszającą. Założony w 1917, w epoce największej nędzy i głodu Wilna, rozpoczynał pracę z 80 markami niem. gotówki i 100 niemowlętami! Trzeba było wytrwałości i odwagi. Pp. Brenstejnowa, Cywińska, Hrehorowiczowa, Szostakowska, Łukowska, Muhińska, Kiewliczowa, Kiersnowska, były temi pierwszymi opiekunkami puszczonej i zagłodzonych niemowląt, których śmiertelność w strasznej epoce dochodziła do 20 na 100, co przy ogólnej przerażającej śmiertelności w Wilnie za panowania Izenburga, nie jest tak straszne, jeśli się wspomni, że utrzymywało dzieci w ostatnim stopniu wychowania, lub z malek zagłodzonych. Od tej chwili, przezwyciężając z pomocą społeczeństwa i minimalnych ze strony rządu, lub miasta, Złobek żyje pod okiem opieki boskiej, jako lilie polne, nie pewny nigdy jutro. A mimo to rozwija się i prosperuje. Śmiertelność wynosi zaledwie 7 proc., dzieci tuste i zdrowe cieszą oko przychodzących, opiekunki mają prawo położyć podległe na widok tych pięknie bez gniazda, które mają tu opiekę materską i komfort konieczny. Ordynatorami tego małego Złobka są Dr. Łukowski i Dr. Jasieński, a pełnią poświęcenia personele, z niezmierną p. J. Brenstejnową, na czele, czuwa bez przerwy nad maleństwami, które los rzucił im pod próg.

Obecnie zachodzi kwestja bardzo ważna. Kupienie stajni dla Złobka siedziby. Istnieje wszak zakład Dzieciątka Jezus, odwieczny dom dla podzutek. Jednak na potrzeby miasta nie wystarczy.

Z dotychczasowego lokalu przy ulicy Sierakowskiego, ładnej, słonecznej willi, do której się

po wielu peregrynacjach Złobek przentosił przed para laty, z tej willi, każe się wynosić. Ale można kupić... Jakaż to pokusa dla opiekunów Złobka. Własny, pawilony nad głowę, dom dla dzieci!

Może się da zrobić, może się zbiorą fundusze, za pomocą kwitariuszy po 10 zł. kwitek. Niech się w nie uzbiera wszystkie karawalujące paniąki, wszystkie five o'clock'owe Mamy, wszyscy ludzie dobrej woli, a zobaczymy

jakie tysiące posypią się do kasy, utworzonej od hoc Komitetu: p. F. hr. Platerowej, prezeski, wiceprezesa, p. Pietraszowskiego Dyr. I. Kont. Państwa, skarbnika p. Świąteckiego, sekretarki p. Iwaszkiewiczowej i szponków: p. Korciańskiego prez. Syndykata rolniczego, p. Rasińskiego kupca i p. Engla z canasa.

Oby jak najprędzej zbierały się fundusze dla tak sympatycznej instytucji!

X.

KRONIKA

WTOREK
23 Dnia
Zonona m.
jutro
Wig. Adama

Wsch. s. g. 7 m. 37

Zach. s. g. 15 m. 42

WILEŃSKA.

— Numer świąteczny „Słowa” w zwiększonej objętości ukaże się punktualnie we środę rano. Następnym numer po świętach wyjdzie w niedzielę 27 b. m.

W pierwszym i drugim dniu świąt Bożego Narodzenia Redakcja i administracja czynne nie będą.

— (k) Urlop pana Wojewody. Od dnia wczorajszego, rozpoczął korzystać z urlopu zdrowotnego Wojewoda wileński pan Władysław Raczkiewicz. Zastępstwo w pełnieniu funkcji wojewody objął nacelnik wydziału prezydjalnego przy Delegaturze p. Malinowski.

— Przedłużenie godzin handlu. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości ogólnej, że w myśl zezwolenia pana ministra pracy i opieki społecznej w dniu 23 b. m. sklepy mogą być otwarte do godziny 9 wieczorem.

— (k) Rozwiązanie Rady Miejskiej w Trokach. Delegat Rządu wystąpił do ministerjum spraw wewnętrznych wniosek, o rozwiązanie Rady Miejskiej w Trokach, z powodu jej nieudolności i wyznaczenie nowych wyborów.

— (k) Nowy burmistrz Poddrozdzia. Na własną prośbę, został zwolniony od pełnienia obowiązków burmistrza Poddrozdzia p. Kozłowski. Na jego miejsce został mianowany p. Kowalczyk.

— (k) P. prof. Gutkowski, został wezwany służbowo do ministerjum spraw wewnętrznych, celem omówienia polepszenia gospodarki miejskiej miasta stołecznego Warszawy, która podobno nie lepiej stoi niż nasza.

— (k) Ferje komisji oszczędnościowej. Komisja oszczędnościowa, dotycząca gospodarki naszego miasta, rozpoczęła ferje świąteczne od soboty.

— (k) Zabieg o wstrzymanie spekulacji przed świątami. Komisarz Rządu na miasto Wilno wydał orzeczenie

ganom policji państwowej miasta Wilna zarządzenie, aby w związku zwiększenia się popytu w okresie przedświątecznym na artykuły powszedniego użytku, w które zapatruje się ludność na święta, właściciele ożywniki zwracali baczniejszą uwagę na przestrzeganie przez handlujących przepisów odnośnie ujmowania cen i cenników, oraz pobierania cen, nieprzekraczających cen maksymalnych.

— (k) Wyjazd wice-prezydenta miasta. Wice-prezydent miasta Wilna, pan Łokuciewski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

— (k) Rejestracja poborowych. Delegatura Rządu zwróciła się z prośbą do Kurji Biskupiej, aby księża proboszczowie przysyiali do dnia 1 sierpnia spisy urodzenia i śmierci osób z ich parafji, podlegających poborowi w roku następnym.

— (k) Mnożna dla urzędników. Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów ustalono mnożną 42 grosze za punkt na miesiąc styczeń, to jest o jeden grosz więcej, niż było w grudniu.

— (k) Sprawa rozbiła pancerni pod Olkienikami. Sąd wojskowy przy ul. Sawicz, rozpatrując sprawę niektórych osób personelu rozbił pancerni pod Olkienikami, postanowił sprawę odroczyć celem wezwania i zbadania świadków dodatkowych.

— Nowa agencja pocztowa. Z dniem 15 grudnia r. b. został uruchomiony Urząd Pocztowy dworcowy Baranowice 2 w pow. Baranowickim, oraz agencja pocztowa Zabłocie Lidzkie, w pow. Lidzkim.

— (a) Rekrutacja robotników do Francji. Dnia 7 stycznia 1925 r. przybywa do Wilna agent techniczny centralnego komitetu kopalń francuskich wraz z lekarzem, celem dokonania rekrutacji robotników do Francji w ilości do 200 osób. Przetarci są robotnicy nielachowi, rolni, metalowcy i robotni budowlani, kobiety i mężczyźni. Wyjazd zrekrutowanych robotników nastąpi 8 stycznia. Reflektujący winni przedstawić misji następujące dokumenty: dowód osobisty względnie wyciąg z ksiąg stałej ludności, poświadczony przez władze policyjne lub gminne, oraz książkę wojskową. Osoby mające mniej niż 28 lat winne przedstawić zezwolenie na wyjazd zagranicę z P. K. U.

— (a) Kursy dla pracownikóws-światowych i spółdzielczych. Centralne biuro kursów dla dorosłych urzędów w Warszawie 6-ty tygodniowe kursy dla pracownikóws-światowych, spółdzielczych, kierownikóws demóws ludowych i bibliotekarzy. Kurs ma na celu pogłębienie przygotowania metodycznego uczestników i zaznajomienia ich z dorobkiem i techniką pracy oświatowej. Program obejmuje ogólne zagadnienia pracy oświatowej w Polsce i zagranicę, metodykę poszczególnych przedmiotów na kursach dla dorosłych i w szkołach dla dorosłych, organizację demóws ludowych i kursów bibliotekarskich. Kurs trwa będzie od 7 I do 21 II 25 r. Blizszych szczegółów udzieli inspektorat szkolny m. Wilna.

— (a) Pożyczka dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Zapewniadziana przez rząd zapomoga dla bezrobotnych pracowników umysłowych, będzie wypłacana w charakterze zwrotnej pożyczki bezprocentowej na przeciąg 6 ciu miesięcy. Ministerjum pracy i opieki społecznej zawiadomiło wileński urząd pośredniczący pracy, iż dla Wilna została asygnowana suma 32 tys. złot. Wypłata nastąpi po świętach od 20 do 100 zlot. na osobę, zależnie od stanu rodzinnego.

— (a) Kursy dla pracownikóws-światowych i spółdzielczych. Centralne biuro kursów dla dorosłych urzędów w Warszawie 6-ty tygodniowe kursy dla pracownikóws-światowych, spółdzielczych, kierownikóws demóws ludowych i bibliotekarzy. Kurs ma na celu pogłębienie przygotowania metodycznego uczestników i zaznajomienia ich z dorobkiem i techniką pracy oświatowej. Program obejmuje ogólne zagadnienia pracy oświatowej w Polsce i zagranicę, metodykę poszczególnych przedmiotów na kursach dla dorosłych i w szkołach dla dorosłych, organizację demóws ludowych i kursów bibliotekarskich. Kurs trwa będzie od 7 I do 21 II 25 r. Blizszych szczegółów udzieli inspektorat szkolny m. Wilna.

— (a) Kursy dla pracownikóws-światowych i spółdzielczych. Centralne biuro kursów dla dorosłych urzędów w Warszawie 6-ty tygodniowe kursy dla pracownikóws-światowych, spółdzielczych, kierownikóws demóws ludowych i bibliotekarzy. Kurs ma na celu pogłębienie przygotowania metodycznego uczestników i zaznajomienia ich z dorobkiem i techniką pracy oświatowej. Program obejmuje ogólne zagadnienia pracy oświatowej w Polsce i zagranicę, metodykę poszczególnych przedmiotów na kursach dla dorosłych i w szkołach dla dorosłych, organizację demóws ludowych i kursów bibliotekarskich. Kurs trwa będzie od 7 I do 21 II 25 r. Blizszych szczegółów udzieli inspektorat szkolny m. Wilna.

— (R) Zjazd wójtów i pisarzy. Dnia 30 b. m. odbędzie się w lokalu Starostwa pow. Wileńsko-Trockiego zjazd wójtów i pisarzy gmin powiatu Wileńsko-Trockiego. Tematem obrad będzie sprawa zamknięcia rachunków na rok 1924 oraz sprawy związane z otwarciem nowego roku służbowego. Oprócz tego będą poruszone sprawy poszczególnych gmin powiatu Wileńsko-Trockiego.

— (R) Posiedzenie Zarządu Kolei pracowników samorządowych. W dn. 20 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Kolei pracowników Samorządowych powiatu Wileńsko-Trockiego, na którym ustępujący zarząd przekazał władzę nowowyzbranemu

Firma
JAN WOKULSKI i S-ka
Wielka Nr. 9. Telefon 182.
Duży wybór
pedarków gwiazdkowych.

PERWSZORZEDNA
Cukiernia S. Rudnickiego
— (Róg Trockiej i Wileńskiej) —
Na nadechodzące Święta Bożego Narodzenia P O L E C A własne wyroby cukiernicze znane ze swojej drobioci.
— Wielki wybór różnych ozdób na choinkę. — (Ceny przystępne.)

Sklep p. i. „Cukry Warszawskie“
właściciel I. JANKOWSKI
przy ul. A. Mickiewicza 6, otwarty od 9 rano do 11 wiecz., otrzymuje codziennie świeżo cukry firm B. WEDEL, F. FUCHS, JAN FRUZIŃSKI, LARDELLI i FRANBOLI, oraz KAWY palone w najlepszych gatunkach firm T. JANKIEWICZ i „PLOTON“.

— Najkrótszy dzień w roku przeżyliśmy w siedzibie w dniu św. Tomasza Apostoła. Od 23 czerwca ubywało dnia—i ubywało go dziewięć pełnych godzin. Wczoraj już przyszyło dnia na jedną minutę! Słońce weszło o 7 godz. 42 min. i zaszło już o minutę później, czyli o 8 godz. 26 minut. Weselmy się, radujmy się! Nastąpiło przesilenie. Dnia przestało ubywać; zaczęło go przybywać. Idzie ku wiosnie!

— (r) Gratyfikacje świąteczne w Głównym Inspektoracie Pracy. Gratyfikacje świąteczne w Głównym Inspektoracie Pracy dotychczas nie zostały udzielone z powodu braku odpowiedzi w tej sprawie z Ministerjum Pracy Opieki Społecznej w Warszawie.

— (r) Posiedzenie komisji drogowej budowlanej powiatu Wileńsko-Trockiego. Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się w lokalu Sejmiku powiatu Wileńsko-Trockiego posiedzenie komisji drogowej budowlanej powiatu Wileńsko-Trockiego z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa nabycia wąsko-torowej kolejski od Wileńskiej Dyrekcji kolei państwowych na szlaku Jasuny—Rudniki.

2) Rozpatrzenie budżetu drogowej wydziału technicznego powiatu Wileńsko-Trockiego na rok 1925 oraz poczynienie odnośnych zmian.

— (r) Zmiana lokalu Dyrekcji Cef. W związku z tem, iż Sejmik Wileńsko-Trocki przeniósł się do własnego lokalu, Dyrekcja Cef przeniesie się do lokalu sejmikowego przy ulicy Ostrobramskiej 6.

— Czytelnia im. Tomasa Zana. P. M. Sz. Z powodu zmiany lokalu zamknięta będzie prawdopodobnie do 12-go stycznia.

— (R) Zmiana lokalu wydziału technicznego powiatu Wileńsko-Trockiego na rok 1925 oraz poczynienie odnośnych zmian.

— (r) Zmiana lokalu Dyrekcji Cef. W związku z tem, iż Sejmik Wileńsko-Trocki przeniósł się do własnego lokalu, Dyrekcja Cef przeniesie się do lokalu sejmikowego przy ulicy Ostrobramskiej 6.

— Czytelnia im. Tomasa Zana. P. M. Sz. Z powodu zmiany lokalu zamknięta będzie prawdopodobnie do 12-go stycznia.

— (R) Zmiana lokalu wydziału technicznego powiatu Wileńsko-Trockiego na rok 1925 oraz poczynienie odnośnych zmian.

— (r) Zmiana lokalu Dyrekcji Cef. W związku z tem, iż Sejmik Wileńsko-Trocki przeniósł się do własnego lokalu, Dyrekcja Cef przeniesie się do lokalu sejmikowego przy ulicy Ostrobramskiej 6.

— Czytelnia im. Tomasa Zana. P. M. Sz. Z powodu zmiany lokalu zamknięta będzie prawdopodobnie do 12-go stycznia.

— (R) Zmiana lokalu wydziału technicznego powiatu Wileńsko-Trockiego na rok 1925 oraz poczynienie odnośnych zmian.

— (r) Zmiana lokalu Dyrekcji Cef. W związku z tem, iż Sejmik Wileńsko-Trocki przeniósł się do własnego lokalu, Dyrekcja Cef przeniesie się do lokalu sejmikowego przy ulicy Ostrobramskiej 6.

— Czytelnia im. Tomasa Zana. P. M. Sz. Z powodu zmiany lokalu zamknięta będzie prawdopodobnie do 12-go stycznia.

— (R) Zmiana lokalu wydziału technicznego powiatu Wileńsko-Trockiego na rok 1925 oraz poczynienie odnośnych zmian.

Redaktor
Stanisław Mackiewicz

TEATR POLSKI. (Główna).
DEBI—PREMIERA
Panna Maliczewska
Sztuka G. Zapolskiej.
Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).
DEBI—PREMIERA
Tosca
Opera Puccini'ego.
Początek o godz. 8 wiecz.

Orsza, Szklów, Kopye mają podlegać nawet waplweści, co do swojej odwiecznej przynależności i unji z Polską, a oż dopiero kwestjonować Sapieżyńskie pamiątki w tym kraju: taką Czeręję, Białynicę, Faszczówkę ze swoim wspaniałym kościołem i tak wierną katolicko-kościelną zagrodową szlachtą. Co mówić o Krzyżowcach, jak postawić kwestję co do Mściława, która na świat cały sama za siebie mówi.

Jeżeli p. Dmowski skrzywdził nas nad wszelki wyraz boleśnie, pozostawiając w swoich memorjach do ententy losy naszych Kresów i demokratyzowanie ich, jak się wyraził, na tasce bolszewickiej Rosji, to jeszcze daleko do przyszłości ostatecznego tej sprawy. Na nieścisłości prawdą jest stwierdzona, że tu w Warszawie, żaden z największych patriotów miejscowych obecnej chwili, najmniejszego pojęcia o warunkach kresowych nie ma. Rzecz to w najwyższym stopniu karygodna. Takim zabartowanym materiałem ludzi, jak kresowcy, nie rozporządza się lekkomyślnie. Naród, który po tylu latach niewiarogodnych wprost nieszczęści odradza się, by nadal kroczyć do wielkich celów przeznaczonych swoich, nie

zacieśnia dobrowolnie przynależnych sobie praw. On patrzeć musi otwartymi oczyma w dalekie widnokręgi i nie cofać się przed żadnymi trudnościami. Usypanej krwi, życiem i cierpieniem pokoleń granicy nie lekceważy się. Nie dzisiejszemu pokoleniu w Królestwie, zapatrzonemu w partyjne spory stać na straży Kresów—spełniać to posłannictwo muszą wypróbowane specjalne siły. Na zakończenie przypomnijmy słowa, które w dniu 10 października 1861 roku, wypowiedział na sławnym obiedzie unji Horodelskiej ks. Saurysiewicz, przemawiając do zgromadzonych tłumów: „Pamiętaj wielki narodził Polski, że nigdy nie będziecie szczęśliwi i nie dobiejecz się prawdziwej wolności, bez ozyennej i szczerzej pomocy Rusi.” — Tak wierzyli wieki przeszłe, tak stać się dziś musi, i tak, a nie inaczej się stanie.

Józefa Obiesierska.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości o mających się odbyć przetargach ustnych i za pomocą ofert piśmennych na sprzedaż drzew na pniu na zrębach etatowych z następujących Nadleśnictw Państwowych:

1) w dniu 22 i 28 grudnia 1924 roku w m. Brasławiu w lokalu miejscowego urzędu gminnego z Nadleśnictwa Brasławskiego—206 jednostek licytacyjnych o ogólnej powierzchni 102,72 ha w drzewostanach iglastych,

2) w dniu 29 i 30 grudnia 1924 roku w m. Wilejce (powiatowej) z N-wa Wilejskiego—140 jednostek licytacyjnych o ogólnej powierzchni 126 ha w drzewostanach iglastych oraz liściastych.

3) w dn. 31 grudnia 1924 roku w Wilnie w lokalu D. O. L. P. z Nadleśnictw Ławaryskiego i Wileńskiego—59 jednostek licytacyjnych, o ogólnej powierzchni ca 120 ha w drzewostanach iglastych oraz liściastych.

4) w dn. 2 i 3 stycznia 1925 r. w Oranach (stac. kol.) z N-ctwa Orańskiego 126 jednostek licytacyjnych, o ogólnej powierzchni 127 ha w drzewostanach iglastych.

5) w dn. 5 stycznia 1925 roku w m. Kraśne (stacja kol. Usza) z N-ctwa Uszańskiego—55 jednostek licytacyjnych o og. powierzchni 71 ha w drzewostanach iglastych oraz liściastych.

6) w dniu 7 stycznia 1925 roku w m. Stołpcach z N-ctwa Stołpeckiego—90 jednostek licytacyjnych o ogólnej powierzchni 346 ha w drzewostanach iglastych oraz liściastych.

Drzewo sprzedane będzie za ryczałtową zapłatą, bez pomiaru po ścięciu. Termin zakończenia eksploatacji zrębów ustala się do 15 kwietnia 1926 roku. Termin ostatecznej opłaty—do dnia 31—XII—1925 r.

Jednostki przetargowe oglądać można na miejscu za zgłoszeniem się u odnośnych pp nadleśniczych lub leśniczych.

Z warunkiem przeprowadzenia przetargu, z wykazem jednostek przetargowych z warunkami umowy można się zapoznać w D.O.L.P. w Wilnie (W. Pohulanka 24) oraz w urzędach odnośnych Nadleśnictw w godzinach urzędowych.

**Dyrekcja Okręgowa
Lasów Państwowych w Wilnie.**

Wilno dn. 11 grudnia 1924 r.

Kieszonkowy Kalendarzyk Informator na rok 1925

WYSZEDŁ Z DRUKU

Zawiera oprócz zwykłego kalendarjum Informator Urzędowy, w którym uwzględnione są godziny przyjęć w poszczególnych wydziałach w Urzędzie Delegata Rządu, Komisarza Rządu. Adresy wszystkich Komisarjatów Pol. Państw. Sądownictwa. Adresy Notariuszów. Godziny przyjęć w Urzędzie Skarbowym. Kalendarzyk podatkowy z wyszczególnieniem wszystkich terminów płatności. Miary. Wagi. Wartość złotego polskiego. Taryfę pocztową i t. d. Format kieszonkowy.

Cena 50 groszy

Żądać we wszystkich księgarniach, składach materiałów piśmennych, kioskach i u sprzedawców ulicznych.

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia
odnajęcia. Król
2, m. 1. Światła

Bryczka
do sprząkania
konna i parowa
Obejrzęć można
Mickiewicza 34
„Spójnia”

**Krawcowa i
dystka** z sługami
praktycznymi
pierwszorzędnych
Paryskich, powrot
z Paryża, przyje
obstalniki, są
paryskich sukien
sprzedania, ul.
rzeczna 16—6.
11—2.

**DR
Marjan Mienie**
Cher. wener., sy
skórno. Wileńska
m. 3. Przyjmuję
4—7 p.p.

**PRACOWNIA
zębów szlucznych**
L. Minkiers,
ul. Wileńska Nr.

Pianino
prawie nowe skła
nie do sprzed
Szpitalna 7 (w pobli
Zawalnej) m. 4.

Fortepiana
firmy Br DIEDERICH
mało używany w
dziej dobrym stanie
sprzedania zarad
2.000 zł. ul. Zamko
13, m. 1. Ogl
można od 4 do 6

OKAZYJNIE
50%—40% taniej
niż w sklepach
pewno likwidacji
handlu, do sprze
nia nowa swetr
damskie i szale
Wilkomerska
Nr. 100 B, m. 1.

Pianino
lub FORTEPJAN
binetowy kupie
W. Pohulanka 9/2
Pośrednikiem wy
grodzanie.

Stenografii
nagrań
(istki) po
trzeba (o)
Zgłoszenia stenograf
nie. Centralny Zwią
zek Stenografów W
szawa, Hoża 50.

Stenografii
wynaj
listow
nie, szybko, jaknaj
kładnie (gwarancja
Instytut Stenografic
ny — Warszawa, Me
koterska 29. Żąda
obstarań bezpłat
nych perspektyw.

Zatwierdzone przez władze Biuro podań i przepisowań na maszynach STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 4 Telefon № 228.

Przepisywanie na maszynach podań, umów i wszelkiej korespondencji oraz tłumaczenie z obcych języków

**Ceny przystępne.
Wykonanie szybkie
i akuradne
BIURO CZYNNE**
od godz. 10 rano do 5 po południu

Najtańsze źródło zakup!!!

OWSA	MĄKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SEMALCU
WĘGLA	KASZ

**w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemian.**
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Lohsego
Mydło z Mleka Liljowego
WOLKRAFNA SKÓRĘ / NADAJZ MIĘKKOŚĆ

GUSTAV LOHSE
WYFABRYKOWANO W R. 1924

PROJEKTOWAŁ I WYFABRYKOWAŁ
HENRYK POLTUR-WILKOWSKI
ul. Mickiewicza 24

**Koldry watowe własnej roboty,
kocce, pokrowce i poszewki
w wielkim wyborze poleca firma
G. Arndt i J. Kłodecki**
Wilno, ul. Wielka Nr 6.

**Doktor Kobieta lekarz
D. Zeldowicz, Dr. Zofia Zeldowicz**
Przyjmuje 9-11-8-9—10 i 12-5 Cher. kobiece
oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i
skórne

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

**SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemian**
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:
Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:
Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Piłsnecka 25.

WŁASNE PIEKARNIE
ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,
siana, słomy.

Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami
rolnymi a instytucjami państwowymi
w dostawie produktów rolnych.

Składy przy boczniczy kolejowej:
Róg ul. Targowej i Szkaplernej
Telefon 4-02.

Własny tabor przewozowy.

TELEFON 65 Tatarska 5

BLANKIETY,
CYRKULARZE,
DZIEŁA,
CZASOPISMA,
AFISZE.

„RUCH”
DRUKARNIA, INTROLIGATORNIA.

Tatarska 5 TELEFON 65

**FIRMA
EXPRESS**
Wilno, ul. Piłsnecka 7
POLEGA

Pilśniaki
najlepszego gatunku.

oraz ZAGRANICZNE
pantofle balowe

ŁĄZNIE hr. A. Tyszkiewicz
ul. Stefana 29

po wyprobowaniu nowych studzien czynny
są w ostatnie trzy dni tygodnia, wanny
w ciągu całego tygodnia. (W tygodniu
świętecznym łąźnie i wanny czynne będą
w poniedziałek wtorek środę i sobotę, oraz
przed Nowym Rokiem we środę.

Lokomobila
10 H. P. w rachy w dobrym stanie
oraz transmisja pasy kamienie młyn
skie DO SPRZEDANIA.
—) Lida, Ferma 16. Wróćwicz. (—)

Na Gwiazdkę
polecamy
szkło, serwisy stołowe
i kawowe
Pp. Urzędnikom NA RATY.
Sklep szkła **Opolscy**
i naczyń
Ostrobramska 5. — Passaż 25.
Wypożyczanie naczyń.
Najniższe ceny.

Oryginalny francuski koniak
firmy **BALLET & Co.** Francja
po cenie cła i kosztu w celu za-
reklamowania na okres świąteczny
całe butelki po zł. 6.50
połówki „ 3.50

Sprzedż detaliczna w sklepach:
Węciewicz & Zwiedryński,
Mickiewicza 7;
Bukowski & Dagis
Wielka 36;
T-wo Palatine,
Wileńska 28.

Sprzedż hurtowa u reprezentanta
na Polskę

A. Głowińskiego
Dobroczyński 2, tel. 184.

**KTO
chce wiedzieć**
o której godzinie pociagi
odehoda lub przychoda do
Wilna, jak również jakie są
ceny biletów do gówniej-
szych stacyj

**NIECH KUPI
NAJNOWSZY
ROZKŁAD JAZDY.**

Cena tylko 20 groszy.

Nabyć można w księgarniach, w skła-
dach mater. piśm., w kioskach i u
sprzedawców ulicznych

**Czy jesteś
już człon-
kiem Ligi
O. P. P.**

**PIECIE NAJLEPSZA ANGIELSKA
MIESZANKA**

herbaty 103
D/H. **FELS TEA Co.**
WARSZAWA.

Do sprzedania razem lub oddzielnie:
fabryka przedmiotu pierwszego użytku,
dobrze zaprowadzona, istnieją-
ca 35 lat z 6-eto z placem, o-
pokojowym **domem** z placem, o-
cowym i t. d. w dzielnicy stacji towa-
rowej, bliżej miasta. Cena 40.000 złot
Pośrednicy pożądan. Dowiedzcie się w
Redakcji.